

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **W. P.**

o przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 21 maja 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 21 listopada 2023 r., sygn. VI Ka 948/22, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 16 marca 2022 r., sygn. IV K 43/19

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
 - 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć**
- skazanego W. P.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2022 roku, sygn. akt IV K 43/19, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie uznał W. P. za winnego tego, że w dniu 7 lutego 2018 roku na parkingu Centrum Handlowego w W., wbrew przepisom art.

33-35,37 i 40 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wprowadził odpłatnie do obrotu znaczną ilość środka psychotropowego w ten sposób, że zbył P. C. amfetaminę o masie 1.407,48 gram netto za nieustaloną kwotę celem dalszej dystrybucji innym osobom, tj. czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i na podstawie art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył W. P. karę 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawkiiennej za równoważną kwocie 200 złotych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez dokonanie przez sąd I instancji dowolnej oceny w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również w sposób sprzeczny z innymi dowodami, która to ocena miała miejsce w odniesieniu do:
 1. zeznań świadka T. Z.– podczas gdy świadek nie zeznawał w sprawie bezpośrednio po zatrzymaniu oskarżonych, co sugeruje, że jego wiedza na temat stanu faktycznego przedmiotowej sprawy mogła ulec zniekształceniom z uwagi na upływ czasu, tym bardziej że zeznania nie pokrywają się z zeznaniami innych funkcjonariuszy policji, a na miejscu zdarzenia nie zabezpieczono monitoringu;
 2. zeznań świadka Ł. D.– podczas gdy świadek nie zeznawał w sprawie bezpośrednio po zatrzymaniu oskarżonych, a niemalże po roku od czasu wskazanego w zarzucanym czynie, co sugeruje, że wiedza świadka na temat stanu faktycznego sprawy mogła ulec zniekształceniom z uwagi na upływ czasu, tym bardziej, że zeznania nie pokrywają się z zeznaniami innych funkcjonariuszy policji, a na miejscu zdarzenia nie zabezpieczono monitoringu;
 3. zeznań świadka M. D.– podczas gdy świadek zeznawał przed sądem po upływie 2 lat od wykonywania czynności funkcjonariusza policji i jak sam zeznał nie pamiętał tego zdarzenia, nie pamiętał także oskarżonych, wskazując, iż od tego czasu brał udział w zatrzymaniu wielu osób,

tym samym biorąc pod uwagę sprzeczność zeznań ww. świadków z wyjaśnieniami oskarżonych oraz pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie należało ww. zeznania świadków uznać za niewiarygodne i w konsekwencji wobec braku jednoznacznych dowodów świadczących o winie oskarżonego W. P. uniewinnić go od zarzucanego mu czynu;

4. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez dokonanie przez sąd I instancji dowolnej oceny, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również w sposób sprzeczny z innymi dowodami, która to ocena miała miejsce w odniesieniu do:

1. wyjaśnień oskarżonego W. P.,

2. wyjaśnień oskarżonego P. C.,

podczas gdy wyjaśnienia były spójne i korespondowały ze sobą w zakresie dotyczącym spotkania oskarżonych w dniu 7 lutego 2018 r. na parkingu Centrum Handlowego przy ul. [...] w W. i braku popełnienia czynu zabronionego zarzucanego oskarżonemu W. P.,

tym samym biorąc pod uwagę sprzeczność wyjaśnień ww. oskarżonych z zeznaniami świadków T. Z., Ł. D., M. D. (które należało uznać za niewiarygodne zarzut z pkt 1) należało wyjaśnienia ww. oskarżonych uznać za wiarygodne i w konsekwencji, wobec braku jednoznacznych dowodów świadczących o winie oskarżonego W. P., uniewinnić go od zarzucanego mu czynu;

3. błędy w ustaleniach faktycznych, które zostały przyjęte za podstawę orzeczenia, a polegające na błędnym przyjęciu, że:

1. w dniu 7 lutego 2018 r. na parkingu Centrum Handlowego przy ul. [...] w W. oskarżony W. P. w pojeździe marki [...] o nr rej. [...] zbył oskarżonemu P. C. amfetaminę w ilości 1.407,48 grama netto, zapakowaną w czarną reklamówkę;

2. oskarżony P. C. wysiadł z pojazdu marki [...] o nr rej. [...] trzymając w ręce czarną reklamówkę, w której znajdowała się nabyta od W. P. amfetamina,

po czym po umieszczeniu przedmiotowej reklamówki w bagażniku wszedł do swojego pojazdu marki [...] o nr rej. [...];
podczas gdy powyższe okoliczności nie wynikają z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a wręcz z materiału dowodowego wynikają przeciwne okoliczności (o czym szerzej w zarzucie z pkt 1 i 2.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2023 roku, sygn. akt VI Ka 948/22, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie po zastosowaniu przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz przepisów ustawy Kodeks karny w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2023 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wysokość stawki dziennej grzywny orzeczonej wobec oskarżonego W. P. ustalił na kwotę 50 złotych. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca zarzucając:

1. rażącą obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na naruszeniu przepisów art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., które to naruszenie polega na:
 1. nierozważeniu wszystkich zawartych w apelacji skazanego zarzutów stawianych wyrokowi sądu I Instancji, a w istocie na nierozważeniu większości z nich w normatywnym tego słowa rozumieniu, zgodnie z zasadami i regułami wyrażonymi w przywołanych przepisach, w szczególności zasadą rzetelnego procesu, zasadą swobodnej oceny dowodów oraz zasadą rozważenia wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym;
 2. nierozważeniu wszystkich przytoczonych na ich poparcie okoliczności bądź też na ich rozważeniu w sposób sprzeczny z wymogami wynikającymi z dyspozycji art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a ponadto dokonując uzasadnienia orzeczenia wbrew regułom logicznego myślenia warunkującego właściwą ocenę prawną, co stanowi rażące naruszenie przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia:

1. odnośnie do zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „1”, określonego jako obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez dokonanie przez sąd

I Instancji dowolnej oceny w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również w sposób sprzeczny z innymi dowodami, która to ocena miała miejsce w odniesieniu do:

1. zeznań świadka T. Z.– podczas gdy świadek nie zeznawał w sprawie bezpośrednio po zatrzymaniu oskarżonych, co sugeruje, że jego wiedza na temat stanu faktycznego przedmiotowej sprawy mogła ulec zniekształceniom z uwagi na upływ czasu, tym bardziej, że zeznania nie pokrywają się z zeznaniami innych funkcjonariuszy policji, a na miejscu zdarzenia nie zabezpieczono monitoringu;
2. zeznań świadka Ł. D.– podczas gdy świadek nie zeznawał w sprawie bezpośrednio po zatrzymaniu oskarżonych, a niemalże po roku od czasokresu wskazanego w zarzucanym czynie, co sugeruje, że wiedza świadka na temat stanu faktycznego przedmiotowej sprawy mogła ulec zniekształceniom z uwagi na upływ czasu, tym bardziej, że zeznania nie pokrywają się z zeznaniami innych funkcjonariuszy policji, a na miejscu zdarzenia nie zabezpieczono monitoringu;
3. zeznań świadka M. D.– podczas gdy świadek zeznawał przed sądem po upływie 2 lat od wykonywania czynności funkcjonariusza policji i jak sam zeznał nie pamiętał tego zdarzenia, nie pamiętał także oskarżonych, wskazując, iż od tego czasu brał udział w zatrzymaniu wielu osób,

tym samym biorąc pod uwagę sprzeczność zeznań ww. świadków z wyjaśnieniami oskarżonych oraz pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie należało ww. zeznania świadków uznać za niewiarygodne i w konsekwencji, wobec braku jednoznacznych dowodów

świadczących o winie oskarżonego W. P., uniewinnić go od zarzucanego mu czynu;

4. odnośnie do zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „2” i określonego jako obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez dokonanie przez sąd I Instancji dowolnej oceny w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również w sposób sprzeczny z innymi dowodami, która to ocena miała miejsce w odniesieniu do:

5. wyjaśnień oskarżonego W. P.;

6. wyjaśnień oskarżonego P. C.;

podczas gdy wyjaśnienia były spójne i korespondowały ze sobą w zakresie dotyczącym spotkania oskarżonych w dniu 7 lutego 2018 r. na parkingu Centrum Handlowego przy ul. [...] w W. i braku popełnienia czynu zabronionego zarzuconego oskarżonemu W. P., tym samym biorąc pod uwagę sprzeczności wyjaśnień ww. oskarżonych z zeznaniami świadków T. Z., Ł. D., M. D. (które należało uznać za niewiarygodne – zarzut z pkt 1) należało wyjaśnienia ww. oskarżonych uznać za wiarygodne i w konsekwencji, wobec braku jednoznacznych dowodów świadczących o winie oskarżonego W. P., uniewinnić go od zarzucanego mu czynu.

W ocenie obrońcy, w wyniku wystąpienia wskazanych naruszeń, a zatem w wyniku wadliwego procedowania instancji odwoławczej, doszło do tzw. „efektu przeniesienia”, tj. przeniknięcia uchybienia sądu *a quo* do orzeczenia sądu *ad quem*. Kontrola instancyjna miała zatem w przedmiotowej sprawie charakter pozorny i stanowiła w istocie bezrefleksyjne powielenie błędów popełnionych przez sąd I instancji, w tym m. in. uznania zajścia określonych zdarzeń za udowodnione na podstawie domniemań faktycznych, bez prób znalezienia oparcia w materiale rzeczowym (zwłaszcza śladach substancji odurzających czy przedmiotach służących do ich produkcji i dystrybucji), którego w toku postępowania nie ujawniono.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o:

1. uchylenie wyroku sądu II instancji i utrzymanego w mocy wyroku sądu I instancji w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu przed sądem I instancji;

alternatywnie

2. uchylenie wyroku sądu II instancji w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu przed sądem odwoławczym.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście niezasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje się, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, nie zaś orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co *expressis verbis* wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie organu *a quo*. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia. Wówczas w kasacji winny zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (m. in. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20, LEX nr 3106214).

Podkreślenia przy tym wymaga, że zgodnie z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k., kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że

sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (zob. m. in. postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385).

Powyższych wymogów kasacyjnych nie można traktować instrumentalnie, jedynie je markując poprzez literalne tylko przywołanie w formułowanych zarzutach norm art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., sugerując tym samym, iż kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, w istocie kwestionując tylko rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniu sądu I instancji. Analiza wniesionej w niniejszej sprawie kasacji nie pozostawia wątpliwości, że jedynie pozornie czyni ona zadość wskazanym wyżej warunkom wniesienia nadzwyczajnego środka odwoławczego.

Już samo zestawienie zarzutów zawartych w wywiedzionej wcześniej apelacji z zarzutami podniesionymi w nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie pozostawia wątpliwości, że celem skarżącego jest próba wywołania ponownej kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji. Kasator ponawia zarzuty podniesione wcześniej w zwyczajnym środku odwoławczym wskazując, że nie zostały one prawidłowo rozpoznane. Szczątkowo i fragmentarycznie odnosi się do argumentacji poczynionej przez sąd odwoławczy w rozpoznaniu podniesionych zarzutów apelacyjnych, zawartej w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego. Zamiast tego uparcie forsuje własną ocenę dowodów, w tym przede wszystkim wyjaśnień skazanych W. P. i P. C. oraz zeznań funkcjonariuszy CBŚP. Treść nadzwyczajnego środka odwoławczego jednoznacznie wskazuje, że skarżący, wobec niezadowolenia z rezultatu postępowania, domaga się ponownej oceny materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniom obrońcy, wyjaśnienia skazanych – wobec istotnych sprzeczności – nie mogły zostać uznane za wiarygodne. Skarżący stara się skrzętnie pomijać fakt, iż według przedstawianej początkowo relacji, powodem

spotkania skazanych na parkingu była chęć przekazania wyrobów mięsnych. Wersja ta nie dawała jednak choćby hipotetycznych szans na obdarzenie jej walorem wiarygodności, albowiem bezpośrednio po przekazaniu „pakunku” w samochodzie P. C. nie ujawniono żadnych wędlin. Na etapie postępowania jurysdykcyjnego oskarżeni zmienili zatem swoje wyjaśnienia twierdząc, iż powodem ich spotkania był zwrot pożyczki udzielonej P. C. przez W. P. Niewątpliwie zmiana przedstawianej wersji wynikała z pozyskania wiedzy co do zabezpieczenia w domu W. P. gotówki w kwocie 20.000 złotych. Zatem dopiero ocena o braku jakichkolwiek szans powodzenia pierwotnie prezentowanej wersji oraz świadomość zabezpieczonych dowodów doprowadziły do zmiany prezentowanych przez skazanych wyjaśnień. Na tym tle słusznie sąd okręgowy wykluczył ich wiarygodność. Wypada jedynie zauważyć, iż na żadnym etapie postępowania skazani nie wykluczali, że doszło do ich spotkania na miejscu zdarzenia. Jednocześnie – co trafnie dostrzegł sąd odwoławczy – obserwujący spotkanie W. P. i P. C. funkcjonariusze CBŚP z całkowitym przekonaniem twierdzili, że w chwili, gdy P. C. opuszczał swoje auto, nie trzymał w rękach żadnej reklamówki. W momencie zaś opuszczania auta W. P. trzymał w ręku czarny worek, w którym to właśnie ujawniono niedozwolone substancje. Bezspornym jest też, iż funkcjonariusze jednostki policji zajmującej się zwalczaniem przestępczości narkotykowej posiadając operacyjną wiedzę, że na owym parkingu może dojść do przekazania narkotyków, zwracali nader szczegółowo uwagę na takie szczegóły, jak to, z czym wchodzi i wychodzi z auta, w którym miało dojść do przestępczej transakcji, jej uczestnik. Wbrew temu co starał się wykazać obrońca kwestionując rzetelność kontroli odwoławczej, brak jest podstaw do zanegowania słuszności działania sądu okręgowego, który zeznania funkcjonariuszy CBŚP, w tym w szczególności T. Z. i Ł. D., obdarzył przymiotem wiarygodności. Wprawdzie obrońca starał się to zwalczać kładąc duży akcent na fakt, iż zostały one złożone w znacznym czasie od zdarzenia, jednak zarzut ten nie mógł znaleźć uznania. T. Z. został bowiem przesłuchany zaledwie 24 godziny po zdarzeniu. Nie sposób uznać, iż policjant nie był w stanie precyzyjnie odtworzyć zdarzenia z dnia poprzedniego. Ł. D. z kolei został wprawdzie przesłuchany w sprawie dopiero 11 miesięcy po zdarzeniu, jednakże był on w stanie precyzyjnie odtworzyć jego przebieg. Zeznania powyższych

funkcjonariuszy zostały wnikliwie zbadane przez sądy obu instancji i słusznie uznane za pozwalające na przypisanie W. P. sprawstwa odnośnie do zarzucanego mu czynu. Kwestionując zaś zeznania pozostałych funkcjonariuszy obrońca nie dostrzegł, iż co do zasady zostały one uznane jako dowody uzupełniające, a zatem nie miały charakteru wiodącego dla przypisania W. P. zarzucanego mu czynu. Wskazując na nierzetelność postępowania odwoławczego skarżący niesłusznie eksponuje także fakt, iż na pakunku z narkotykami nie zabezpieczono śladów daktyloskopijnych skazanego W. P. oraz brak zabezpieczenia monitoringu parkingu. Obie te okoliczności zostały precyzyjnie i trafnie rozważone przez sąd odwoławczy. Zdaniem Sądu Najwyższego zasadny jest wniosek, iż w czasie dokonywania transakcji W. P. mógł nie dotykać zabezpieczonego przedmiotu palcami, stąd brak ich odcisków na pakunku. Powyższe nie może dziwić i pozostaje zgodne z podstawowymi zasadami działalności przestępczej oraz świadomością, że przy ewentualnej „wpadce” rzeczony pakunek zostanie poddany szczegółowym badaniom w celu ujawnienia dowodów. Sam zaś fakt, iż w domu W. P. nie zabezpieczono rękawiczek, nie przesądza przecież o braku ich użycia. Nie ma bowiem racjonalnego powodu, by po skończonej transakcji zatrzymywać niskowartościowe przedmioty ułatwiające popełnienie przestępstwa. Kwestia natomiast nagrania z monitoringu została skrupulatnie wyjaśniona przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku i nie ma potrzeby powielania argumentacji w tym względzie.

Uzupełniając już tylko zaznaczyć należy, iż wbrew twierdzeniom obrońcy, niniejsza sprawa nie miała charakteru poszlakowego. Kluczowymi dla sprawy dowodami były bowiem zeznania funkcjonariuszy policji, którzy bezpośrednio obserwowali przebieg przestępczej transakcji.

Tym samym Sąd Najwyższy uznał wniesioną kasację w całości za oczywiście bezzasadną, a w konsekwencji po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego.

[PGW]

(r.g.)